

Justyna Grzeszczuk

## Holizm teoriokomunikacyjny a makroillokucja\*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2014.028>

Celem artykułu jest prezentacja argumentów na rzecz holizmu teoriokomunikacyjnego oraz konsekwencji wynikających z przyjęcia tego stanowiska w odniesieniu do koncepcji aktów mowy. Zgodnie z tym stanowiskiem podstawową jednostką komunikacji językowej jest tekst, gdyż rozumienie (podstawowy cel komunikacji językowej) przez użytkowników języka jednostkowych wypowiedzi zdaniowych uzyskiwane jest zawsze na gruncie określonej całości, zwanej w niniejszej koncepcji tekstem kompetencyjnym<sup>1</sup>. Stanowisko to wymusza reinterpretację koncepcji aktów mowy. Na gruncie standardowego ujęcia moc illokucyjna, tj. intencja językowa wyrażana przez użytkowników języka, to własność wypowiedzi zdaniowej, natomiast w świetle holizmu teoriokomunikacyjnego akt wyrażania przez użytkowników języka intencji językowej przypisany zostaje tekstowi. Moc illokucyjna tekstu określana jest mianem makroillokucji, zaś akt jej wyrażania aktem makroillokucyjnym.

---

\* Wiele istotnych uwag, bez których niniejszy tekst nie powstałby w obecnym kształcie, zawdzięczam prof. Wojciechowi Krysztofiakowi.

<sup>1</sup> Termin wprowadzony przez W. Krysztofiaka na oznaczenie niezbywalnego komponentu kompetencji semantycznej warunkującego rozumienie wypowiedzi zdaniowej na drodze korelacji danego zdania z określonym tekstem kompetencyjnym, mającym charakter językowy, a generowanym przez pozazdaniowe reprezentacje mentalne świata, zakodowane w umysłach użytkowników języka. Zob. W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, „Ruch Filozoficzny” 2010, t. LXVII, nr 3, s. 473–474.

## 1. Holistyczny paradygmat badań nad tekstem

Zgodnie z metodologicznym założeniem teorii systemów tekst jako złożony twór językowy, ujmowany jest jako całość będąca systemem symbolicznym oraz konceptualnym o określonej strukturze organizacyjnej. Obiekty poddawane badaniu naukowemu winno się traktować całościowo, kładąc nacisk na badanie istoty „całości” i „całościowości”<sup>2</sup>. System składa się z tworzących określoną całość elementów, które oddziałują na siebie wzajemnie, są od siebie zależne. Pozostają one w relacji, która warunkuje spójność systemu. „Wzajemne relacje oznaczają – pisze Bertalanffy – że między elementami  $p$  zachodzą relacje  $R$  tak, że zachowanie elementu  $p$  w relacji  $R$  jest różne od jego zachowania w innej relacji  $R'$ ”<sup>3</sup>. Ontologia systemowa ujmuje więc obiekt jako ujawniający odmienne właściwości w zależności od tego, jak konstytuuje się jego relacja wobec innych składników systemu – może on nabywać nowe lub tracić posiadane własności, w zależności od relacji systemowej w jakiej się znajduje, toteż własności wsobne obiektów, nawet jeżeli istnieją, nie mają w systemie znaczenia jako takie<sup>4</sup>.

Elementy składowe systemu powiązane są ze sobą w sposób specyficzny, charakterystyczny dla danej całości<sup>5</sup> i tworzą określony porządek hierarchiczny. Pojęciem opisującym system jest celowościowość, rozumiana jako teleologiczne zachowania powiązanych ze sobą elementów, nastawione na osiągnięcie celu<sup>6</sup>. Tu wyróżnia się teleologię statyczną, tzw. dopasowanie, kiedy określony układ elementów umożliwia osiągnięcie określonego celu oraz teleologię dynamiczną, rozumianą jako kierunkowość procesów. Tak rozumiana całość oraz zasady rządzące jej organizacją na różnych poziomach struktury konstytuują się jako przedmiot analizy w systemowej perspektywie badawczej.

Tekst jest zorganizowaną całością. Systemowa perspektywa badawcza zastosowana wobec tekstu oznacza, iż jest on pojmowany jako byt złożony, do badania którego konieczne jest wyjście poza jego tradycyjne ujęcie jako konglomeratu poszczególnych części składowych ku ujęciu holistycznemu. Zrozumieć tekst, zgodnie z tą koncepcją, znaczy nie tyle zbadać jego składniki, co przede wszystkim zbadać i zrozumieć relacje zachodzące pomiędzy nimi. Jest to stanowisko opozycyjne redukcjoni-

---

<sup>2</sup> L. von Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984, s. 24.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>4</sup> Uwagę na odmienność ontologii presuponowanej przez paradygmat systemowy zwrócił mi prof. W. Krysztofiak.

<sup>5</sup> A. Siciński, *Przedmowa*, w: E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, s. 15.

<sup>6</sup> L. von Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, op. cit., s. 78. Bertalanffy odnosi ową kategorię do badań nad organizmami żywymi, ale także do społeczeństwa ludzkiego.

zmowi znajdującemu wyraz w badaniu tekstu na drodze jego rozkładu na poszczególne elementy, które konstytuują uporządkowaną hierarchicznie całość i oddziałują na siebie wzajemnie na różnych poziomach (np. dostosowywanie się form gramatycznych wyrazów, koherencja semantyczna, spójność intencji wyrażanych poprzez zdania tworzące daną wypowiedź). Owo oddziaływanie i dostosowywanie się elementów do siebie warunkuje spójność tekstu jako całości. Celowościowość tekstu, określana mianem dopasowania, jest wynikiem działania „planującej inteligencji”<sup>7</sup> autora tekstu. Celem jest stworzenie wypowiedzi realizującej, obok spójności<sup>8</sup> wyznaczanej przez zależności gramatyczne tekstu powierzchniowego poprzez odpowiednie powiązania składników tekstu – wyrazów (kohezję<sup>9</sup>), także spójność semantyczną, koherencję, wyznaczaną przez zgodność zawartych w tekście pojęć i relacji między nimi z tematem tekstu, zwanym makroillokucją tekstu<sup>10</sup>.

Jako że na każdą wypowiedź tekstową składają się zdania, na których określone są moce illokucyjne, wyróżnić można również, oprócz spójności tekstu powierzchniowego i spójności semantycznej, również spójność pragmatyczną tekstu, konstytuowaną przez relacje między użytkownikami języka a tekstem, polegającą na przyporządkowywaniu przez użytkowników języka określonych intencji mikroillokucyjnych, podporządkowanych makroillokucji tekstu<sup>11</sup>, czyli jego nadrzędnej intencji, nadbudowującej się nad mikroillokucjami, będącymi intencjami określonymi na poszczególnych zdaniach. Wydaje się, iż zarówno koncepcja makroillokucji, jak i makroillokucji, mają swój odpowiednik w czymś, co E. Laszlo nazywa „makrodeterminacją” systemu, jego zdefiniowaniem jako całości. Całość podlegającą owemu makrodeterminizmowi tworzą funkcjonalnie autonomiczne części, to znaczy części nie w pełni niezależne, a podporządkowane regułom ich wzajemnego powiązania w określonej całości<sup>12</sup>. Wystarczy, by, jak pisze E. Laszlo, „wy-

<sup>7</sup> E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, op. cit., s. 111.

<sup>8</sup> Kryteria spójności tekstu omawiam za: R.A. Beaugrande, W. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990, s. 20–26 oraz W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 482–483, 488–490.

<sup>9</sup> Kohezja tekstowa definiowana jest przez językoznawców jako jeden z warunków spójności tekstu obejmujący formalne środki więzi międzywypowiedzeniowej (leksykalne, morfologiczne, składniowe, prozodyczne). Zob. *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 160 oraz *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 246, 520–521.

<sup>10</sup> W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 489. T. A. van Dijk używa terminu „semantyczna makrostruktura” (*semantic macro-structures*). Zob. idem, *Cognitive Processing of Literary Discourse*, „Poetics Today” 1979, Vol. 1, No 1/2, s. 147–149.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 490.

<sup>12</sup> E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, op. cit., s. 132–134.

starczająca ilość wystarczająco sprawnych jednostek wykonywała określone zadania<sup>13</sup>. W obrębie tekstu owymi jednostkami są zdania, zaś zadaniem ich jest konstytuowanie spójności powierzchniowej, semantycznej i pragmatycznej tekstu. Ustanowienie owych zróżnicowanych typów spójności na drodze wzajemnego oddziaływania i dostosowywania się do siebie określonych elementów jest realizacją celowościowości tekstu, służącą autorowi do wyrażenia zaplanowanej makrolokuacji oraz makroillokuacji tekstu.

## 2. Holistyczny/kontekstualny versus kompozycjonalny paradygmat badań nad tekstem

Wyróżnić można dwa stanowiska dotyczące sposobu konstytuowania się znaczenia wypowiedzi tekstowej, wyznaczające dwa odmienne paradygmaty badań nad tekstem: ujęcie tekstu holistyczne/kontekstualne i ujęcie tekstu kompozycjonalne. Wyróżnia się dwie przeciwstawne zasady dotyczące sposobu konstytuowania się znaczeń wyrażań językowych: zasadę kontekstualności oraz zasadę kompozycjonalności<sup>14</sup>. Pierwsza z nich mówi, iż „znaczenie wyrażenie proste jest funkcją złożonego kontekstu, w jakim wyrażenie to jest umieszczone”<sup>15</sup> i – jako założenie dodatkowe – „znaczenie wyrażenia proste może być określone tylko w jakimś kontekście, nigdy w izolacji”<sup>16</sup>. Natomiast zgodnie z drugim stanowiskiem znaczenie wyrażenia złożonego jest funkcją znaczeń jego członów<sup>17</sup> oraz, dodatkowo, „wyrażenia proste mają znaczenie w izolacji, niezależnie od ich występowania w rozmaitych kontekstach (...), te właśnie znaczenia (izolowanych słów) tworzą znaczenie złożonego kontekstu”<sup>18</sup>. Obszar aplikacji tych zasad może zostać rozszerzony tak, by stanowiły one narzędzie służące eksplikacji sposobu konstytuowania się rozumienia wypowiedzi tekstowej. Zatem spór między kontekstualizmem a kompozycjonalizmem, dotyczący sposobu konstytuowania się znaczeń wyrażań językowych, przybiera postać

<sup>13</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>14</sup> Zob. M. Tałasiewicz, *Filozofia składni*, Warszawa 2006, s. 25, 71–72, 78.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>17</sup> W. Krysztofiak wskazuje, że w przypadku, gdy znaczenie danego wyrażenia rozumie się jako jego sposób użycia wyznaczony przez reguły językowe, kompozycjonalność znaczeń staje się niezrozumiała. Krysztofiak podaje przykład zdania: „To jest krzesło”, wskazując, iż sposób użycia tego zdania nie jest wyznaczony przez sposoby użycia występujących w nim słów. Zob. W. Krysztofiak, *Spór o ontologię sytuacji jako spór o zasadę kompozycyjności. Argument z metafory*, „Filozofia Nauki” 2007, r. XV, nr 4 (60), s. 57.

<sup>18</sup> M. Tałasiewicz, *Filozofia składni*, op. cit., s. 72.

sporu między holizmem/kontekstualizmem teoriokomunikacyjnym a kompozycjonalizmem teoriokomunikacyjnym. Używając terminologii Tałasiewicza powiemy, że zgodnie z kontekstualizmem znaczenie zdania będącego elementem tekstu jest funkcją złożonego kontekstu, w jakim to zdanie jest umieszczone, znaczenie określonego zdania może być określone jedynie w kontekście. Kompozycjonalizm teoriokomunikacyjny będzie natomiast stanowiskiem zgodnie z którym zdania stanowiące elementy danego tekstu mają znaczenie w izolacji, niezależne od kontekstu, zaś znaczenie tekstu jako całości jest wyznaczane przez znaczenia owych poszczególnych, izolowanych zdań.

Spór między kompozycjonalizmem teoriokomunikacyjnym i holizmem/kontekstualizmem teoriokomunikacyjnym posiada swoje odzwierciedlenie w sporze dotyczącym przedmiotu/korelatu intencjonalnego wypowiedzi zdaniowej, kategorii ontologicznej przedmiotów, do których użytkownik języka odnosi się referencjalnie w swych wypowiedziach zdaniowych<sup>19</sup>. Zgodnie z zasadą korelacji semantyczno-ontologicznej w myśl której, jak pisze Krysztofiak, „każda kategoria semantyczna danego języka jest skorelowana jedno-jednoznacznie z kategorią ontologiczną desygnatów wyrażen składających się na daną kategorię semantyczną”<sup>20</sup>, zaś zbiór owych korelatów ontologicznych tworzy uniwersum ontologiczne danego języka<sup>21</sup>, wyróżnić można dwie postacie zasady kompozycyjności: atomistyczną – „z dołu”, zgodnie z którą korelat ontologiczny wyrażenia złożonego jest funkcją korelatów ontologicznych wyrażen jakie wchodzi w skład określonego wyrażenia złożonego oraz postać holistyczną – „z góry” – w myśl której korelat ontologiczny danego wyrażenia złożonego wyznacza korelaty ontologiczne wyrażen składowych, które są elementami wyrażenia złożonego. Wyrażenia te, będąc elementami określonej całości, posiadają swe korelaty ontologiczne w kontekście; wyznaczenie ich korelatu ontologicznego wiąże się z wyznaczeniem korelatu ontologicznego kontekstu, przy czym ów korelat ontologiczny kontekstu może wyznaczać korelaty ontologiczne poszczególnych wyrażen<sup>22</sup>. Zasada ta koresponduje z zasadą kontekstualności, z tą różnicą, iż zasada kompozycyjności „z góry” odnosi się do korelatów ontologicznych, zaś zasada kontekstualności do znaczenia<sup>23</sup>. Przy uwzględnieniu powyższego zastrzeżenia atomistyczna zasada kompozycyjności „z dołu” koresponduje z omówioną przez Tałasiewicza zasadą kompozycjonalności.

<sup>19</sup> W. Krysztofiak, *Spór o ontologię sytuacji*, op. cit., s. 53.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 59, 61.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 59.

W sporze o przedmiot intencjonalny wypowiedzi zdaniowej wyróżnia się trzy stanowiska – nominatywizm, propozycjonalizm i tekstualizm semantyczny, z których każde posiada swoje wersje<sup>24</sup>. Tekstualizm (holizm) semantyczny przyjmuje trzy wersje, zgodnie z którymi poprzez wypowiedź zdaniową odnosimy się do korelatu ontologicznego:

- a) dyskursu, którego dana wypowiedź zdaniowa stanowi element (hipertekstualizm);
- b) tekstu (teorii), którego wypowiedź zdaniowa jest elementem; korelaty ontologiczne zdań i nazw, wchodzących w skład zdań, nie istnieją, w odróżnieniu do modeli/światów/systemów będących korelatami ontologicznymi tekstów (tekstualizm radykalny);
- c) pierwotnie tekstu (teorii), którego wypowiedź jest elementem, a więc, wtórnie – do korelatów ontologicznych zdań, które to korelaty wyznaczone są przez korelat ontologiczny tekstu (tekstualizm umiarkowany).

Dwa pierwsze stanowiska, hipertekstualizm i tekstualizm radykalny, nie uznają zasady kompozycyjności. Przekonanie o braku określonej struktury korelatu ontologicznego wynika w przypadku hipertekstualizmu z przeświadczenia o procesualnym charakterze dyskursu<sup>25</sup>, zaś w przypadku tekstualizmu radykalnego – ze stanowiska, zgodnie z którym nie istnieje określona struktura ontologiczna tekstu, która byłaby odzwierciedlana przez jego budowę syntaktyczną. W odróżnieniu do powyższych stanowisk tekstualizm umiarkowany akceptuje zasadę kompozycyjności „z góry”, zgodnie z którą korelat ontologiczny danego wyrażenia złożonego wyznacza korelaty ontologiczne wyrażeń składowych, które są elementami wyrażenia złożonego. Uznaje ono określoną kompozycję modeli/światów/systemów, stanowiących korelaty ontologiczne tekstu, jednakże, w czym podobne jest do tekstualizmu radykalnego, struktura ta nie jest odwzorowywana przez składnię danego tekstu.

Zarówno kontekstualizm, jak i tekstualizm umiarkowany pozostają w zgodzie z założeniami ontologii teorisystemowej Bertalanffy’ego. Znaczenia zdań oraz ich korelaty ontologiczne posiadają zróżnicowane właściwości w zależności od relacji, jakie łączą je z innymi składowymi systemu tekstowego.

---

<sup>24</sup> Zob. omówienie tych uszczegółowień, W. Krysztofiak, *Spór o ontologię sytuacji...*, op. cit., s. 54–57.

<sup>25</sup> W. Krysztofiak w swym artykule procesualnie definiuje dyskurs w ujęciu hipertekstualnym. Zob. ibidem, *Spór o ontologię sytuacji...*, op. cit., s. 58.

### 3. Argumenty na rzecz holizmu teoriokomunikacyjnego

W myśl stanowiska holizmu teoriokomunikacyjnego rozumienie (podstawowy cel komunikacji językowej) przez użytkowników języka nawet jednostkowych wypowiedzi zdaniowych uzyskiwane jest zawsze na gruncie określonej całości, zwanej tekstem kompetencyjnym<sup>26</sup>. Jest on rozumiany szeroko w tym sensie, że wiedza konstytuująca tekst kompetencyjny nie zawsze musi być dostępna werbalnie<sup>27</sup>. Wskazać można trzy obszary, w obrębie których sytuują się i funkcjonują określone teksty kompetencyjne: dziedzinę stanów mentalnych (holizm mentalistyczny), struktury reprezentacji (metaschematy) określonych typów dyskursu oraz sytuacji, zakodowane w umysłach użytkowników języka (holizm psycholingwistyczny) oraz teorie naukowe (holizm teorionaukowy).

#### 3.1. Holizm mentalistyczny

Posługiwanie się językiem ma na celu komunikowanie zawartości stanów i czynności psychicznych. Charakteryzują się one intencjonalnością, tzn., ukierunkowaniem na pewien przedmiot. Tak charakteryzowana intencjonalność jako cecha zdarzeń mentalnych manifestuje się jako intensjonalność ich opisów. Zdania intencjonalne, wyrażające określone stany mentalne, np.: „myślę, że A”, „sądzę, że A”, „wiem, że A”, „wierzę, że” określa się jako intensjonalne<sup>28</sup>, tj. takie, których wartość logiczna zdania  $\bullet A$ , gdzie  $\bullet$  jest operatorem intensjonalnym, zależy nie tylko od wartości logicznej zdania A, ale także od jego treści.

Na nieredukowalność opisów zdarzeń mentalnych, wyrażanych w zdaniach intensjonalnych, do opisów fenomenów fizykalnych wskazuje D. Davidson<sup>29</sup>. Poddając analizie stany mentalne: przekonania, pragnienia, wierzenia, do których opisu służy język intensjonalny, przedstawia koncepcję monizmu anomalnego. Zgodnie z tym stanowiskiem, zdarzenia mentalne mają anomalny charakter, czyli nie podpadają pod deterministyczne prawa, w oparciu o które możliwe byłoby ich przewidywanie i wyjaśnianie. Zasada anomalnego charakteru tego, co mentalne, odnosi się do zdarzeń opisywanych jako mentalne, jako że zdarzenia są mentalne jedynie ze względu na sposób ich opisywania, natomiast

<sup>26</sup> W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 473.

<sup>27</sup> Zob. W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 473–474.

<sup>28</sup> Charakterystykę zdań intensjonalnych, sposób ich oznaczenia oraz przykłady podaje za: J. Woleński, *Epistemologia*, Warszawa 2005, s. 43.

<sup>29</sup> D. Davidson, *Zdarzenia mentalne*, w: idem, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Warszawa 1992.



interakcja przyczynowa jest relacją zachodzącą między zdarzeniami jednostkowymi w sposób niezależny od ich opisu. Zdarzeń mentalnych nie można opisywać za pomocą kategorii praw przyrody.

Na czym, wobec tego, opierać się powinno objaśnianie zdarzeń mentalnych? Stany mentalne, scharakteryzowane w opisany powyżej sposób, tworzą holistyczny system i opisywane powinny być z uwagi na spójność, niesprzeczność (Davidson pisze o konsekwencji<sup>30</sup>) schematu mentalnego, jaki ujawnia się w sposobie działania i postawach danej osoby. Zgodnie z przyjętym przez Davidsona stanowiskiem holizmu mentalnego, wskazującym na holistyczny (całościowy) charakter obszaru mentalnego, określone przekonania czy też inne stany mentalne może mieć tylko osoba, która posiada inne przekonania, przy czym przekonania te wzajemnie warunkują się z uwagi na treść – treść każdego z nich zależy od innych, tworzących schemat mentalny przekonań danej osoby. Przekonania te są zapośredniczone w innych przekonaniach, te zaś w kolejnych. Jednocześnie nieuprawomocnione jest charakteryzowanie dziedziny mentalnej danej osoby, jej stanów mentalnych, wnioskując jedynie w oparciu o jednostkowe oznaki, gdyż pojedyncze stany mentalne mogą być rozumiane dopiero wtedy, gdy znane są inne, powiązane ze sobą na drodze zapośredniczeń, stany umysłowe danej jednostki.

Na holistyczny charakter obszaru mentalnego wskazuje również J.R. Searle w swej hipotezie Tła oraz Sieci, dotyczącej stanów intencjonalnych. Teza o Sieci mówi, że określony stan intencjonalny (przekonanie, pragnienie, itp.) nie funkcjonuje w sposób autonomiczny, izolowany. Jego funkcjonowanie oraz warunki spełniania<sup>31</sup> wyznaczone są przez inne stany intencjonalne, tworzące Sieć jako system właśnie<sup>32</sup>. Jednocześnie Sieć, będąca zbiorem stanów intencjonalnych, funkcjonuje ze względu na Tło, które konstytuowane jest, używając terminologii Searle'a, przez „zbiór zdolności”, „umiejętności i ogólną wiedzę praktyczną”, „dyspozycje”<sup>33</sup>, przy czym ów zbiór, w odróżnieniu od Sieci, nie ma charakteru intencjonalnego. Stany intencjonalne mogą być spełniane tylko z uwzględnieniem określonego Tła, nie będącego składnikiem stanów

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 187.

<sup>31</sup> O warunkach spełniania Searle pisze na przykładzie zdania: „Mam przekonanie, że pada”: „W wypadku przekonania, nawet jeśli jestem naprawdę w błędzie, wiem, co musi zachodzić, żebym nie był w błędzie. Jest to po prostu powiedzenie, że treść intencjonalna przekonania określa warunki, w których jest ono spełnione; określa, w jakich warunkach jest prawdziwe, a w jakich fałszywe”. Zob. J.R. Searle, *Intencjonalność percepcji*, w: *Filozofia percepcji*, red. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1995, s. 225.

<sup>32</sup> J.R. Searle, *Umysł na nowo odkryty*, Warszawa 1999, s. 233–234.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 232, 258.



świadości<sup>34</sup>. Możliwe jest, że w przypadku odmiennych zdolności Tła taki sam stan intencjonalny będzie wyznaczał odmienne warunki spełniania, a nawet może nie wyznaczać ich w ogóle, jeśli nie zostanie zrealizowany w kontekście właściwego Tła<sup>35</sup>. Istnienie założeń Tła ukazuje Searle na przykładzie rozumienia zdań zawierających to samo, rozumiane dosłownie, wyrażenie, które mimo tego interpretowane jest inaczej. Searle podaje przykłady zdań z użyciem angielskiego czasownika *cut*: „Sam cut the grass” – „Sam ścinał trawę”, „Sally cut the cake” – „Sally kroїła ciasto”, „Bill cut the cloth” – „Bill ciął materiał”<sup>36</sup>. Odmierna interpretacja owych zdań jest uwarunkowana jej zachodzeniem na odpowiednim Tle, które w tym wypadku dotyczy ludzkiej wiedzy praktycznej na temat sposobów wykonywania określonych czynności oraz określonych założeń, nie będących stanami intencjonalnymi: istnienia przedmiotów będących ciałami stałymi, które pod naciskiem ostrych narzędzi ulegają rozczłonkowaniu<sup>37</sup>. Znaczenie zdania – argumentuje dalej Searle – jest niedookreślone pod względem swej treści, zaś eliminacja jej na drodze dodatkowych pytań implikuje kolejne pytania. Dopiero doprecyzowanie/uzupełnienie znaczenia zdania przez Tło, ów „zbiór nawykowych oczekiwań”, pozawala nam uzyskać właściwe zrozumienie<sup>38</sup>. Argumentem na rzecz istnienia Tła jest również fakt możliwości skonstruowania zdań składających się ze zrozumiałych słów, które jednak, z uwagi na brak odpowiedniego Tła służącego interpretacji, utworzą niezrozumiałe zdania, np.: „Sally cięła górę” lub „Bill ciął słońce”<sup>39</sup>.

Davidsona holizm mentalny, jak również Searle’a hipoteza Tła, wraz z hipotezą Sieci, stanowią użyteczne kategorie, za pomocą których charakteryzować można tekst. Tekst, podobnie jak stany mentalne, jest tworem o charakterze intencjonalnym. Jest to rozszerzenie Ingardenowskiej koncepcji dzieła sztuki jako bytu intencjonalnego z obszaru tekstu literackiego na obszar tekstu jako takiego<sup>40</sup>. Tekst, będący bytem heteronomicznym (posiadającym fundament bytowy w materialnym, fizycznym przedmiocie) istnieje jako przedmiot intencjonalny, konstytuujący się w dokonywanych przez odbiorcę konkretyzacjach podczas aktu percepcji

<sup>34</sup> Ibidem, s. 250. Więcej na temat rozróżnienia między Siecią a Tłem zob. J.R. Searle, *Umyst na nowo odkryty*, op. cit., s. 246–252.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 233–234.

<sup>36</sup> W języku polskim czasownik *ciąć* tworzy zarówno analogiczne związki wyrazowe, jak i odmienne, np.: Jan *ściął* trawę, Jan *ciął* materiał, ale Jan *pokroił* ciasto.

<sup>37</sup> J.R. Searle, *Umyst na nowo odkryty*, op. cit., s. 237, 242.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 241.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 239.

<sup>40</sup> W rozważaniach R. Ingardena pojawiają się elementy holistycznego spojrzenia na tekst. Zob. R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1960, s. 221–222.

cji<sup>41</sup>. Jako przedmiot intencjonalny ma on charakter schematyczny, występują w nim miejsca niedookreślone, które odbiorca konkretyzuje, wypełniając luki w procesie odbioru tekstu. Podczas odbioru rozumianego w ten sposób tekstu użytkownik języka dokonuje prefabrykacji światów możliwych, których zawartość wyznaczana jest przez treść znaczeniową tekstu<sup>42</sup>. Światy możliwe rozumiane są jako reprezentacje mentalne, zakodowane w umyśle struktury treściowe, przy czym istnieją one intencjonalnie, jako przedstawienia mentalne. Nie są czymś obiektywnym, są prefabrykowane (Ingardenowska konkretyzacja) przez odbiorcę tekstu w akcie jego odbioru<sup>43</sup>. Funkcją tak rozumianego tekstu będzie zatem artykulacja określonych przedstawień/stanów mentalnych. Holistyczność owych stanów mentalnych będzie konstytuowała holistyczność tekstu, będącego środkiem służącym do ich wyrażenia.

Dlatego też w prezentowanej koncepcji rozumienie wypowiedzi zdaniowych jako składowych tekstu jest ujmowane jako uzyskiwane na gruncie rozumienia wypowiedzi tekstowej. Światy możliwe, istniejące intencjonalnie, a kreowane podczas percepcji tekstu, tworzą system holistyczny, którego cechami, jeżeli odbierana wypowiedź tekstowa ma posiadać status sensowności, są spójność i niesprzeczność. Tak jak przekonania dziedziny mentalnej warunkują się wzajemnie i oddziałują na siebie, tak prefabrykowane podczas odbioru tekstu, istniejące intencjonalnie światy możliwe, rozmaicie ustrukturuowane i zawierające różnego typu indywidua, stany rzeczy oraz kategorie, połączone liniami międzyświatowymi<sup>44</sup> (będącymi relacjami między światami możliwymi w określonej przestrzeni możliwych światów) tworzą system<sup>45</sup>. Dopiero całościowe ujęcie konstytuującej się w procesie odbioru tekstu intencjonalnej przestrzeni możliwych światów wraz z różnego rodzaju relacjami między nimi, wyznaczanymi przez linie międzyświatowe, pozwala odbiorcy zrozumieć tekst.

Jednakże rozumienie tekstu nie jest ufundowane jedynie na holistycznym ujęciu sieci tworzonej przez intencjonalną przestrzeń możli-

---

<sup>41</sup> Ingardenowską koncepcję tekstu literackiego omawiam za: R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, Warszawa 1976, s. 44–48 oraz: ibidem, *O dziele literackim*, op. cit., s. 179–212, 224–228, 410–423.

<sup>42</sup> W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 478.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 474–475.

<sup>44</sup> Kategoria linii światowych, wprowadzona do semantyki przez J. Hintikę, służąca wyjaśnianiu identyfikowania indywiduów w możliwych światach, ujmowana jest w niniejszej pracy jako kategoria linii międzyświatowych, pozwalająca na eksplikację działań interpretacyjnych podejmowanych przez użytkowników języka, mających na celu rozumienie tekstu. Zob. ibidem, *Eseje logiczno-filozoficzne*, przeł. A. Grobler; Warszawa 1992, s. 106–112; W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 476.

<sup>45</sup> W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 475–476.

wych światów. Określone Tło, rozumiane za Searle'em jako niemający charakteru intencjonalnego (niebędący składnikiem stanów świadomości) zbiór pewnych zdolności, dyspozycji, wiedzy praktycznej, warunkuje spełnianie stanów intencjonalnych. Czym będzie spełnianie stanów intencjonalnych w przypadku recepcji tekstu rozumianego jako twór intencjonalny? Wydaje się, iż spełnianie polegać będzie na właściwym zidentyfikowaniu makroillokucji tekstu, czyli jego intencji językowej, rozumianej jako określonego typu linii międzyświatowe łączące przestrzeń światów możliwych, jaka konstytuuje się w umyśle odbiorcy w oparciu o dany tekst, ze światem składającym się na kontekst danego tekstu<sup>46</sup>. Przy tak rozumianym pojęciu spełniania tekstu niewłaściwe jego rozumienie, błędne zidentyfikowanie jego makroillokucji, będzie mogło zostać wyjaśnione na poziomie konstytuowanym przez relacje wewnątrztekstowe jako niewłaściwe rozpoznanie przez użytkownika języka sieci tworzonej przez intencjonalną przestrzeń możliwych światów oraz, na poziomie konstytuującym się między tekstem a jego kontekstem komunikacyjnym, m. in. jako nieadekwatne rozpoznanie Tła.

### 3.2. Holizm psycholingwistyczny

Psycholingwistyczne analizy komunikacyjnej funkcji języka koncentrują swe badania na dyskursie/tekście<sup>47</sup>, które przeciwstawiają się gramatykom zdaniowym, analizującym zdanie występujące poza kontekstem. W badaniach tych analizowany jest zarówno dyskurs konwersacyjny, którego przykładem mogą być: rozmowa, sesja parlamentarna, rozprawa w sądzie, lekcja szkolna, jak i dyskurs narracyjny, rozumiany jako taki, w którym użytkownicy języka opisują zdarzenie lub serię zdarzeń, jakie miały miejsce w świecie fikcyjnym lub rzeczywistym. Inne przykłady dyskursu narracyjnego to wykład lub przemówienie<sup>48</sup>. Teorie dyskursu akcentują kontekstowy charakter wypowiedzi i ich podporządkowanie nie regułom gramatycznym funkcjonującym w obrębie zdania, a wykraczającym poza nie regułom wyższego rzędu<sup>49</sup>, rozumianym jako reguły budowy tekstu, dotyczące łączenia i transformacji elementarnych i inwariantnych elementów, z których tekst powstaje. Tekst/dyskurs, rozumiany jest na obszarze psycholingwistyki w sposób holistyczny.

<sup>46</sup> Zob. W. Krysztofiak, J. Grzeszczuk, *Makroillokucja*, op. cit., s. 476, 482.

<sup>47</sup> Na temat metod analizy dyskursu zob. I. Kurcz, *Język i komunikacja*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, *Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 256–258.

<sup>48</sup> I. Kurcz, *Język i komunikacja*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, *Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, op. cit., s. 254, 256.

<sup>49</sup> I. Kurcz, *Język a psychologia*, Warszawa 1992, s. 145 oraz I. Kurcz, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa 1987, s. 301.

Badania nad procesem rozumienia tekstu wyznaczają dwa obszary: funkcji dyskursu tekstowego (jego pragmatyki) oraz jego struktury. W badaniach nad strukturą tekstu funkcjonują takie pojęcia jak: schemat<sup>50</sup> (Bartlett) – w znaczeniu uproszczonej i wewnętrznie spójnej formy, jaką przybiera reprodukcja tekstu w stosunku do jego oryginału, będącą swoistą ogólną organizacją, która wyznacza interpretację tekstu, „ramy wiedzy”<sup>51</sup> (Minsky), rozumianą jako struktura umysłowej reprezentacji typowych sytuacji, zawierająca reguły jej stosowania i przekształcania oraz „skrypt”<sup>52</sup> (Schank, Abelson), będący strukturą ukonstytuowaną przez powtarzającą się sekwencję zdarzeń, pozwalającą odbiorcy na interpretację niepełnych informacji o stereotypowych zdarzeniach. Pojęcia te, schemat, rama oraz skrypt, wskazują na istnienie w umyśle struktur będących swoistymi metaschematami organizacji różnych rodzajów tekstów, umożliwiającymi użytkownikowi języka interpretację całych epizodów czy też sekwencji zdarzeń składających się na określony tekst. W psycholingwistyce funkcjonują tzw. gramatyki tekstu, będące modelami organizacji reprezentacji dyskursu powstającej w umyśle. Są one wyrazami wiedzy użytkowników języka na temat różnego typu tekstów, schematami mentalnymi, które aktywują się w sposób procesualny w umyśle w momencie odbioru określonych tekstów<sup>53</sup>.

Badania nad zapamiętywaniem tekstu słyszanego przeprowadził Thorndike<sup>54</sup>. Podzielił tekst – opowiadanie z akcją – na 35 stwierdzeń

<sup>50</sup> F. Bartlett, *Remembering. A Study in Experimental and Social Psychology*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 197–214.

<sup>51</sup> M. Minsky, *Teoria systemu schematów*, w: *Psychologia poznawcza w trzech dekadach XX wieku – wybór przełomowych prac*, red. Z. Chlewiński, Gdańsk 2007, s. 282–307.

<sup>52</sup> R.C. Schank, R. P. Abelson, *Scripts, Plans, Goals and Understanding: an Inquiry into Human Knowledge Structures*, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates 1977, s. 67.

<sup>53</sup> W teorii literatury funkcjonują pojęcia „gramatyki tekstowej” i „gramatyki narracyjnej”, które to dziedziny zajmują się dedukcyjną konstrukcją systemu reguł generujących teksty. Zob. *Gramatyka tekstowa; gramatyka narracyjna*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 185, 187. Zob. też W. Propp, *Morfologia bajki*, Warszawa 1976, L. Doležel, *Semantyka narracji*, „Pamiętnik Literacki”, LXXVI, 1985, z. 2, s. 289–310, W. Fúger, *Uwagi o strukturze głębokiej tekstów narracyjnych. Prolegomena do generatywnej „gramatyki” narracji*, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, 1984, z. 4, s. 223–247, A.J. Greimas, *Elementy gramatyki narracyjnej*, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, 1984, z. 4, s. 177–198, E. Gúlich, *Próba analizy tekstu narracyjnego z perspektywy teorii komunikacji (na przykładzie ustnych i pisemnych wypowiedzi narracyjnych)*, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, 1984, z. 4, s. 249–285, W.O. Hendricks, *Metodologia strukturalnej analizy narracji*, „Pamiętnik Literacki”, LXXVI, 1985, z. 1, s. 167–188, W. Schmid, *Plaszczyzny narracyjne: „dzianie się”, „historia”, „opowieść”, „prezentacja opowieści”*, „Pamiętnik Literacki”, LXXVI, 1985, z. 2, s. 311–331.

<sup>54</sup> P.W. Thorndike, *Cognitive structures in comprehension and memory of narrative discourse*, „Cognitive Psychology” 1977, Vol. 9, Issue 1, s. 77–110.

dotyczących określonych zdarzeń lub stanów rzeczy. Uporządkował je hierarchicznie z uwagi na określoną gramatykę tekstu, będącą abstrakcyjnym modelem elementarnego porządku fabularnego i wyznaczającą reguły generowania tekstu. Najwyższy poziom owej struktury zajęły stwierdzenia zawierające informacje na temat bohaterów tekstu, tematu i rozwiązania akcji, kolejny, niższy poziom – stwierdzenia, które przedstawiały główne epizody akcji, zaś następne poziomy tworzyły stwierdzenia dotyczące epizodów podporządkowanych epizodom głównym. Badania empiryczne wykazały, iż odbiorcy tekstu lepiej zapamiętują stwierdzenia wyrażające zdarzenia i stany rzeczy z poziomów najwyższych, a słabiej te z poziomów niższych. Świadczy to o istnieniu w umyśle ogólnych reguł strukturalizacji tekstu, wewnętrznych metaschematów, które stosowane są przez użytkowników języka podczas interpretacji i wytwarzania opowiadań z akcją. Fakt zapamiętywania przez odbiorców tekstu przede wszystkim stwierdzeń z najwyższych poziomów struktury (bohaterowie, temat, rozwiązanie akcji) przemawia za holistycznym zorganizowaniem tekstu. Jego kompozycjonalne zorganizowanie generowałoby zapamiętywanie w pierwszej kolejności poziomów najniższych, elementarnych (poszczególnych epizodów), gdyż taka strategia skuteczniej gwarantowałaby odtworzenie tekstu. Oznacza to, iż rozumienie poszczególnych stwierdzeń, wchodzących w skład tekstu, jest uzyskiwane na gruncie rozumienia całości danej wypowiedzi tekstowej – jej metaschematu, funkcjonującego w umyśle użytkownika języka i uaktywniającego się w momencie recepcji tekstu określonego typu.

Teun A. van Dijk oraz W. Kintsch analizują proces powstawania w pamięci epizodycznej semantycznej reprezentacji tekstu. Zgodnie z ich koncepcją w procesie tworzenia się umysłowej reprezentacji dyskursu uczestniczą strategie (*strategies*), w tym strategie tworzenia sądów (*propositions*), będących znaczeniem poszczególnych zdań (wyrażanych w tekście bezpośrednio lub wyeksplikowanych ze schematów w umyśle) oraz makrostrategie (*macrostrategies*), tworzące makrosądy (*makropropositions*), które konstytuują się na drodze uogólnienia sądów szczegółowych lub też sądów wyróżniających się. Za pomocą makrosądów tworzy się makrostruktura (*macrostructure*) dyskursu, będąca zasadniczym tematem dyskursu, przy czym makrostruktura często jest wyrażona w dyskursie wprost, na przykład w tytułach lub streszczeniach tekstów<sup>55</sup>. Do jej konstrukcji służą również gotowe ramy interpretacyjne określonych tekstów, będących zorganizowanymi w określony, schematyczny sposób dyskursami, tworzące superstruktury (*superstructures*)<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> T. A. van Dijk, W. Kintsch, *Strategies of Discourse Comprehension*, Academic Press, New York 1983, s. 193–194.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 236.

Jednocześnie makrostrategie nadbudowują się zarówno nad naszą wiedzą o świecie, gdyż, jak piszą autorzy, „dyskurs dotyczy albo świata rzeczywistego, albo fikcyjnych światów możliwych, o których już posiadamy określoną wiedzę i przekonania, wiemy zatem, czego się spodziewać”<sup>57</sup>, jak również nad naszą wiedzą o określonych typach dyskursu<sup>58</sup>. Tym samym reprezentacja tekstu powstaje zarówno w postaci makrostruktury<sup>59</sup>, opartej na tekście, jak również w postaci określonego modelu sytuacji (*situation model*)<sup>60</sup>, do jakiej tekst się odnosi, a mającego swe źródło w posiadanej przez odbiorcę ogólnej wiedzy o świecie (np. schematy wiedzy przyczynowo-skutkowej, skrypty kulturowe, informacje wzrokowe lub przestrzenne w postaci map umysłowych) czy też wiedzy o tekstach jako takich<sup>61</sup>.

Badania psycholingwistyczne nad procesem rozumienia dyskursu wykazują, że funkcjonujące w umyśle metaschematy organizacji określonych tekstów narzucane są w procesie odbioru na określony tekst jako całość. Owe metaschematy wyznaczają sposób, w jaki odbiorcy interpretują i zapamiętują słowa i zdania określonych tekstów. Sposób rozumienia tekstów, mający charakter procesualny, odbywa się więc „z góry” i, o ile nic w strukturze tekstu nie zakłóci jego zwyczajowego sposobu przetwarzania, odbiorca bardzo szybko rozpoznaje jego makrostrukturę, np. po zapoznaniu się z tytułem czy też streszczeniem, dzięki czemu orientuje się, jak ma rozumieć/interpretować tekst. Schematy, ramy wiedzy, skrypty czy też modele sytuacji, bazujące na wiedzy o świecie wynikającej z wcześniejszych doświadczeń i będące umysłowymi reprezentacjami typowych sytuacji wraz z powtarzającymi się w danych sytuacjach sekwencjami zdarzeń, umożliwiają uzupełnianie nieuniknionych „luk” informacyjnych, jakie napotyka odbiorca tekstu podczas jego recepcji, przy czym, z racji tego, iż bazują one na indywidualnym doświadczeniu, są do pewnego stopnia subiektywne. Ujęte w tym aspekcie metaschematy dotyczyłyby struktury treściowej tekstu z uwagi na jego temat i byłyby schematami generowania czynności makrolokucyjnej, będącej realizacją tematu świata przedstawianego przez dany tekst w trakcie jego recepcji i produkcji.

---

<sup>57</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>59</sup> Więcej na temat pojęcia makrostruktury zob. T. A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja*, „Pamiętnik Literacki”, LXXVI, 1985, z. 1, s. 145–166; idem, *Macrostructures. An Interdisciplinary Study of Global Structures in Discourse, Interaction and Cognition*, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates 1980; idem, *Text and Context. Explorations in the semantics and pragmatics of discourse*, Longman, London and New York 1977, s. 130–155.

<sup>60</sup> T. A. van Dijk, W. Kintsch, *Strategies of Discourse Comprehension*, op. cit., s. 337.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 337–338.



Niejasny jest status, jaki w psycholingwistycznych konstatacjach dotyczących metaschematów posiadają czynności illokucyjne, czyli czynności wyrażania intencji językowych. Modyfikacja stanowiska Searle'a, dokonująca rozszerzenia jego koncepcji z zakresu zdania na tekst jako całość, oznacza, iż wyrażając tekst, zawsze wyraża się go spełniając czynność illokucyjną. W tym świetle, istniejące w umysłach użytkowników języka metaschematy organizacji określonych tekstów stanowią schematy wytwarzania i porządkowania czynności illokucyjnych podczas produkcji i odbioru tekstu w taki sposób, by określone mikroillokucje podporządkować makroillokucji i tym samym wykonać tekstem jako całością określoną czynność makroillokucyjną.

### 3.3. Holizm teorionaukowy

Holizm, jaki w niniejszym artykule określany jest mianem teorionaukowego, sytuuje się w obszarze metodologii nauki, dotyczy zagadnienia rewizji zastanej wiedzy i wyraża się w przekonaniu, iż określona teoria naukowa (Duhem) lub wiedza (Quine) jest konfrontowana z doświadczeniem jako całość, nie zaś poprzez pojedyncze hipotezy<sup>62</sup>. Duhem poddaje analizie zagadnienia dotyczące postępowania badawczego w fizyce eksperymentalnej. Doświadczeniu fizycznemu zawsze towarzyszy interpretacja rozumiana jako zastąpienie konkretnych danych, uzyskanych podczas obserwacji badanego zjawiska, przedstawieniami o charakterze abstrakcyjnym i symbolicznym, odpowiadającymi owym danym na mocy określonej teorii fizycznej, przyjętej przez badacza<sup>63</sup>. Z racji tego prawa fizyczne są relacjami symbolicznymi, zaś ich odniesienie do rzeczywistości wymaga znajomości całego zespołu teorii<sup>64</sup>. Holizm Duhema znajduje w pełni swój wyraz w przekonaniu, że doświadczenie nie poddaje kontroli i w rezultacie nie obala lub też nie potwierdza pojedynczej, izolowanej hipotezy, lecz całą grupę hipotez, całą teorię naukową. Aby uzgodnić teorię naukową z doświadczeniem, fizyk wybiera jedną (lub więcej) z hipotez wchodzących w skład teorii i modyfikuje ją lub zastępuje inną, tak by cały system hipotez dostosować do doświadczenia, przy czym ów wybór sposobu dopasowywania teorii do doświadczenia jest kwestią konwencji (jako że z doświadczenia nie wynika ani która hipoteza jest błędna, ani czy błędna jest tylko jedna z nich), zaś decydującym kryterium staje się kryterium prostoty<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> Zob. P. Duhem, *Filozofia nauki. Wybór pism*, wybór: K. Szlachcic, Wrocław 1991.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>65</sup> A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 76.



Holizm, który w myśli filozoficznej Duhema dotyczył teorii naukowych, Quine<sup>66</sup> rozszerzył na obszar całości wiedzy. Po poddaniu analizie i krytyce tytułowych dwóch dogmatów empiryzmu, a więc przekonania o podziale prawd na analityczne (opartych na znaczeniu, niezależnych od faktów) i syntetyczne (opartych na faktach) oraz weryfikacyjnej teorii znaczenia, stwierdza, iż oba te przekonania są bezpodstawne<sup>67</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem empiryzmu wyróżnia się zdania analityczne dwóch rodzajów: prawdy logiczne oraz zdania, które można sprowadzić do prawd logicznych na drodze zastąpienia w owych zdaniach pewnych wyrażeń ich synonimami. Quine przyznaje rację istnienia prawdom logicznym, które można zdefiniować poprzez wyliczenie stałych logicznych oraz wskazanie zdań będących prawdziwymi przy dowolnej interpretacji ich składników pozalogicznych. Jednak definicja tego rodzaju nie będzie prawomocna w odniesieniu do zdań analitycznych drugiego typu. Dlatego też Quine uważa, że nie można podać zadowalającej definicji zdania analitycznego, wykazując, iż próby podania takowej mają charakter kolisty<sup>68</sup>. Nie można odwołać się do pojęcia definicji jako wyjaśniającego pojęcie synonimiczności, ponieważ definiowanie zakłada synonimiczność jako wcześniejszą. Również wymienialność *salva veritate* (zachowanie prawdziwości w wyniku wymiany) nie jest wystarczającym gwarantem synonimiczności. „To, że wyrażenia «kawaler» i «nieżonaty mężczyzna» są wymienialne *salva veritate* w języku ekstensjonalnym, upewnia nas tylko o tym, że zdanie (3) [„Wszyscy i tylko kawalerowie są nieżonatymi mężczyznami jest analityczne” – J. G.] jest prawdziwe. Nie mamy natomiast pewności, że ekstensjonalna zgodność wyrażeń „kawaler” i „nieżonaty mężczyzna” opiera się właśnie na znaczeniu, nie zaś jedynie na przypadkowym fakcie, podobnie jak ekstensjonalność wyrażeń „zwierzę posiadające serce” i „zwierzę posiadające nerki”<sup>69</sup>. Także w językach sztucznych, mających wymienione reguły semantyczne, na mocy których wyróżnia się zdania analityczne, zakłada się wcześniejsze rozumienie pojęcia analityczności<sup>70</sup>, samo pojęcie reguły semantycznej wymaga uprzedniego zdefiniowania synonimiczności, zaś w wypadku przyjęcia pojęcia reguły semantycznej jako pierwotnej otrzymuje się jedynie definicję wyrażenia „zdanie analityczne w J”, gdzie J oznacza dany język sztuczny<sup>71</sup>. Prawdziwość zdań, dowodzi Quine, zależy od języka i faktów. W przypadku zdań analitycznych ele-

<sup>66</sup> W.V.O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, w: idem, *Z punktu widzenia logiki. Eseje logiczno-filozoficzne*, Warszawa 1969.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>68</sup> J. Woleński, *Epistemologia*, op. cit., s. 431–433.

<sup>69</sup> W.V.O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, op. cit., s. 50.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>71</sup> J. Woleński, *Epistemologia*, op. cit., s. 432.

ment zależności od faktów nie powinien odgrywać żadnej roli, jednakże, jak pisze Quine, „(...) linia graniczna pomiędzy zdaniami analitycznymi i syntetycznymi po prostu nie została poprowadzona. Przekonanie, że rozróżnienie to jest w ogóle wykonalne, jest nieempirycznym dogmatem empirystów, ich metafizycznym artykułem wiary”<sup>72</sup>. Drugim dogmatem empiryzmu odrzucanym przez Quine’a jest weryfikacyjna teoria znaczenia, w myśl której „zdania są synonimiczne wtedy i tylko wtedy, gdy nie różnią się co metody ich empirycznego potwierdzenia lub podważania”<sup>73</sup>. Teoria ta nosicieli znaczeń upatruje w zdaniach, to one, pojedynczo, traktowane są jako przedmioty weryfikacji. Zgodnie z tym stanowiskiem, określanym jako redukcjonistyczne, „(...) każdemu zdaniu syntetycznemu odpowiada jednoznacznie określony zbiór możliwych zdarzeń zmysłowych, z których każde realizując się wzmagają prawdopodobieństwo tego zdania, a także określony zbiór możliwych zdarzeń zmysłowych, których realizacja obniża to prawdopodobieństwo”<sup>74</sup>. Każdą pojedynczą wypowiedź, niezależnie od wypowiedzi ją otaczających, można empirycznie potwierdzić lub zanegować. Ów dogmat redukcjonizmu związany jest z przekonaniem o istnieniu wyraźnego podziału na zdania analityczne i syntetyczne, gdyż założenie, że można mówić w sposób sensowny o potwierdzaniu lub negowaniu zdań, pociąga za sobą przekonanie, że można sensownie mówić o zdaniach „pusto potwierdzanych”, których prawdziwość opiera się na znaczeniu wchodzących w ich skład słów, czyli o zdaniach analitycznych.

Quine uważa jednak, że wypowiedzi nauki na temat świata są konfrontowane z doświadczeniem nie jako pojedyncze, wyodrębnione zdania, lecz jako określony zbiór zdań. Zgodnie z tym stanowiskiem pierwotną nosicielką znaczenia jest cała teoria, zaś pojęcie empirycznej treści pojedynczego zdania nie istnieje. Odrzucić więc należy przekonanie o istnieniu empirycznej treści pojedynczego zdania, szczególnie gdy jest ono oddalone od „brzegu” teorii ujętej jako „pole siły”, zaś każde zdanie można uznać za prawdziwe, jeżeli dokona się zmian w całości systemu wiedzy. Nauka jest z doświadczeniem konfrontowana jako całość, jako taka bierze udział w aktach weryfikacji i tylko jako taka jest „znacząca”, bo tylko całość systemu można potwierdzić lub dokonać jego obalenia<sup>75</sup>.

Istniejące między omówionymi powyżej stanowiskami podobieństwo znalazło swój wyraz w pojęciu tezy Duhema–Quine’a, funkcjonu-

---

<sup>72</sup> W.V.O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, op. cit., s. 58.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>75</sup> B. Stanosz, *Wstęp*, w: W.V.O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, w: idem, *Z punktu widzenia logiki. Eseje logiczno-filozoficzne*, op. cit., s. XXII–XXIII.

jącym w filozofii nauki<sup>76</sup>. Zgodnie z tą tezą wyizolowane hipotezy nie mogą być potwierdzone lub obalone, gdyż z doświadczeniem konfrontowana jest cała teoria naukowa, tworząca określony system. Doświadczenie nie wskazuje niestuszności wyizolowanej hipotezy, ale teorii jako całości, w skład której wchodzi różne, mogące ulec modyfikacji, hipotezy.

Zdania wchodzące w skład tekstu, podobnie jak zdania tworzące teorię naukową, tworzą system. W obu przypadkach muszą być one ze sobą zgodne, z tą różnicą, iż w przypadku teorii naukowej mówimy o zgodności z doświadczeniem, zaś w przypadku tekstu można mówić o zgodności co do podporządkowania nadrzędnej intencji tekstu, zwanej w niniejszej koncepcji makroillokacją, co jest warunkiem „sensowności” tekstu jako takiego. Wyrażane przez użytkownika języka mikroillokucje jako cechy zdań są podporządkowane makroillokacji, którą mogą jedynie w ograniczonym zakresie modyfikować czy też raczej uszczegóławiać. Makroillokacja jest tu rozumiana jako pierwotna zarówno w porządku konstytucji, jak i interpretacji, gdyż zarówno dla nadawcy określonego tekstu w procesie jego konstytuowania, jak i dla użytkownika języka w procesie odbioru, spójność tekstu w zakresie wyrażania przez niego określonej makroillokacji jest warunkiem przyznania tekstowi wartości sensowności.

Ogólna wiedza o świecie i tekstach, która wykorzystywana jest przez użytkowników języka w procesie rozumienia tekstu, jest obszarem doświadczenia, z którym konfrontowane są teksty. Podobnie jak teorie naukowe, tekst jest konfrontowany z określoną wiedzą użytkowników języka jako całość, tzn. odbiorca, po wstępnym rozpoznaniu (np. po zapoznaniu się z tytułem, streszczeniem), jak ma rozumieć/interpretować dany tekst, przypisuje mu, jako całości, określoną makroillokację, będącą określoną propozycją interpretacyjną, a następnie dokonuje aktu sprawdzenia zgodności całości tekstu z przyjętą propozycją interpretacyjną, opartą na wiedzy zewnętrznej wobec danego tekstu, bo na ogólnej wiedzy o świecie i wiedzy o tekstach jako takich. Owo doświadczenie, z którego korzystają użytkownicy języka podczas odbioru tekstu, jest tym, na mocy którego określonym dyskursom przypisywane zostają określone makroillokacje.

---

<sup>76</sup> Na temat tezy Duhema–Quine’a zob. A. Grobler, *Dwie tradycje konwencjonalizmu*, „Ruch Filozoficzny” 2010, t. LXVII, nr 3, s. 455; idem, *Metodologia nauk*, op. cit., s. 77.

## Zakończenie

Na drodze analizy teorio-systemowej tekstu wykazano, iż jego badanie z zastosowaniem systemowego modelu pojęciowego jest uprawomocnione. Analiza semantyczna, dotycząca sposobu konstytuowania się znaczeń prostych i złożonych wyrażen językowych oraz prezentacja trzech wybranych obszarów: dziedziny stanów mentalnych, struktur reprezentacji (metaschematów) zakodowanych w umysłach użytkowników języka oraz obszaru teorii naukowych, ukazująca funkcjonowanie różnego typu tekstów kompetencyjnych, na gruncie których konstytuuje się rozumienie zdań, wykazały zasadność holistycznego paradygmatu badań nad tekstem. Okazuje się bowiem na gruncie wyżej przedstawionych parafraz, iż paradygmat ten „tkwi” w wielu współczesnych koncepcjach: semiotyki znaczenia, teorii umysłu czy wreszcie w ramach filozofii nauki. W myśl owego paradygmatu tekst to system cechujący się celowościowością, konstytuowany i interpretowany jako całość za pomocą określonych makrostruktur, funkcjonujących w umysłach twórców i odbiorców tekstu.

## Streszczenie

### Holizm teoriokomunikacyjny a makroillokucja

#### Słowa kluczowe

holizm komunikacyjny; tekst kompetencyjny; illokucyjny akt mowy; tworzenie tekstu; recepcja tekstu

W niniejszej pracy została zaprezentowana teoria holizmu komunikacyjnego. Według tej teorii podstawową jednostkę komunikacji stanowi tekst. Tekst, na którym opiera się rozumienie wypowiedzi zdaniowej, zwie się tekstem kompetencyjnym. Ten zaś, jest częścią składową kompetencji semantycznej. Zasadniczo, istnieją trzy dziedziny, w których dyskutuje się na temat kompetencyjnej funkcji tekstu. Są to: psycholingwistyka, filozofia umysłu oraz filozofia nauki. Teoria holizmu komunikacyjnego łączy się z koncepcją makroillokucyjnych aktów mowy, które rozumiane są jako akty mowy dokonywane w procesie tworzenia tekstu i jego recepcji. Moce illokucyjne przypisywane są tekstom.

## Summary

### Communicational holism and macroillocution

#### Key words

communicational holism; competential text; macroillocutionary speech acts; text production; text reception

In the paper the theory of communicational holism is presented. According to this theory a text is basic item of communication. A text on which the understanding of a sentence is based is called a competential text. A competential text is a constituent of semantic competence. Three fields in which competential texts function are discussed: psycholinguistic, philosophy of mind and philosophy of science. The theory of communicational holism is connected with the concept of macroillocutionary speech acts, which are understood as speech acts executed within the process of text production and its reception. The illocutionary forces are attributed to texts.

## Bibliografia

- Bartlett F., *Remembering. A Study in Experimental and Social Psychology*, Cambridge University Press, Cambridge 1995.
- Beaugrande R.A., Dressler W., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990.
- Brentano F., *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, Warszawa 1999.
- Davidson D., *Zdarzenia mentalne*, w: idem, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Warszawa 1992.
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Grobler A., *Dwie tradycje konwencjonalizmu*, „Ruch Filozoficzny” 2010, t. LXVII, nr 3, s. 453–465.
- Grobler A., *Metodologia nauk*, Kraków 2006.
- Ingarden R., *O dziele literackim*, Warszawa 1960.
- Ingarden R., *O poznawaniu dzieła literackiego*, Warszawa 1976.
- Krysztosiak W., Grzeszczuk J., *Makroillocucja*, „Ruch Filozoficzny” 2010, t. LXVII, nr 3, s. 467–499.
- Krysztosiak W., *Spór o ontologię sytuacji jako spór o zasadę kompozycyjności. Argument z metafory*, „Filozofia Nauki”, r. XV, 2007, nr 4 (60), s. 51–70.
- Kurcz I., *Język a psychologia*, Warszawa 1992.
- Kurcz I., *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa 1987.
- Kurcz I., *Język i komunikacja*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, *Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, Gdańsk 2004.
- Laszlo E., *Systemowy obraz świata*, Warszawa 1978.
- Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, red. P. Prechtl, Kraków 2009.

- Minsky M., *Teoria systemu schematów*, w: *Psychologia poznawcza w trzech dekadach XX wieku – wybór przelomowych prac*, red. Z. Chlewiński, Gdańsk 2007.
- Quine W.V.O., *Dwa dogmaty empiryzmu*, w: idem, *Z punktu widzenia logiki. Eseje logiczno-filozoficzne*, Warszawa 1969.
- Schank R.C., Abelson R.P., *Scripts, Plans, Goals and Understanding: an Inquiry into Human Knowledge Structures*, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates 1977.
- Searle J.R., *Czynności mowy: rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987.
- Searle J.R., *Intencjonalność percepcji*, w: *Filozofia percepcji*, red. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1995.
- Searle J.R., *Umysł na nowo odkryty*, Warszawa 1999.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Stanosz B., *Wstęp*, w: W.V.O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, w: ibidem, *Z punktu widzenia logiki. Eseje logiczno-filozoficzne*, Warszawa 1969.
- Tałasiewicz M., *Filozofia składni*, Warszawa 2006.
- Thorndike P.W., *Cognitive structures in comprehension and memory of narrative discourse*, „Cognitive Psychology” 1977, vol. 9, issue 1, s. 77–110.
- Van Dijk T. A., *Cognitive Processing of Literary Discourse*, „Poetics Today” 1979, vol. 1, no 1/2, s. 143–159.
- Van Dijk T. A., Kintsch, *Strategies of Discourse Comprehension*, Academic Press, New York 1983.
- Von Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.
- Woleński J., *Epistemologia*, Warszawa 2005.